Nr. 43 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 27 Października 1935 r.

Program nowego Rządu.

Wśród ogromnego zainteresowania się całego społeczeństwa została otwarta w dniu 21 b. m. nadzwyczajna sesja parlamentu, zwołana w celu uchwalenia Rządowi pełnomocnictw na okres około półtora miesiąca, jaki nas dzieli od zwołania zwyczajnej sesji budżetowej. Na pierwszem posiedzeniu Prezes Rady Ministrów, p. Marjan Zyndram-Kościałkowski, wygłosił expose, które podajemy w obszernem streszczeniu.

Wysoka Izbo!

Na wniosek Rady Ministrów P. Prezydent Rzeczypospolitej zwołał nadzwyczajną sesję Sejmu celem rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Oświadczam w imieniu Rządu, że jesteśmy w zasadzie przeciwnikami tego rodzaju nadzwyczajnych uprawnień, jeżeli tego nie wymagają zupełnie wyjątkowe okoliczności. Tembardziej musieliśmy poddać głębokiemu przemyśleniu przedłożony Wysokiej Izbie projekt z uwagi na dopiero co rozpoczynające się jej parlamentarne prace; jeżeli więc to uczyniliśmy — to tylko dlatego, że w poczuciu pełni naszej odpowiedzialności państwowej nie mogliśmy znaleźć w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej, w jakiej państwo nasze się znajduje, innego skutecznego środka działania.

Jesteśmy w okresie, kiedy życie szuka nowych łożysk i nowych rozwiązań. Musimy pociągnąć do pracy i walki o przyszłość Polski ludzi przenikniętych głęboką wiarą we własne siły i siły społeczeństwa oraz w przyszłość narodu.

Zwolna starzeje się społeczeństwo pracujące, nękane obawą o utratę pracy, a jednocześnie młode elementy nie mogą rozwinąć swych możliwości. Ten stan rzeczy rodzi kryzys psychiczny, który uważam za znacznie groźniejszy niż kryzys gospodarczy. Troska o chleb codzienny nietylko wśród „starych", ale i wśród „młodych" przesłania sprawy najważniejsze — i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

W pracach, które zamierzam podjąć, liczę na poparcie społeczeństwa. Jestem bowiem przekonany, że rezultaty prac Rządu w dużej mierze zależą od tego, w jakim stopniu społeczeństwo, którego interesów i egzystencji dotyczą przedsiębrane środki, będzie współpracowało przy ich wykonywaniu.

Nieustannym moim wysiłkiem będzie budować stosunek zaufania i bliskości rządzonych do rządzących przez współdziałanie ludności z władzami.

Wszystko, co temu stanie na przeszkodzie i wszystko to, co jako przeszkoda wypływać może z niewłaściwego stosunku administracji do ludności, a więc objawy odrębności tej administracji, jej rozrzutności, niesprawiedliwości, lekkomyślnego wydatkowania grosza publicznego i t. p. — będzie likwidowane i tępione.

SPRAWIEDLIWOŚĆ I RÓWNOŚĆ.

Administracja musi być przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw i obywateli.

Miałem możność, jako minister spraw wewnętrznych, mówić już z tego miejsca o stosunku urzędnika do obywatela; nie potrzebuję więc tego powtarzać, chcę tylko podkreślić może najboleśniejszy i najbardziej dla jedności społecznej drażliwy odcinek: — dział administracji skarbowej.

W uzdrowienie tego aparatu musimy włożyć całą energję. Egzekucja — to zło konieczne, które przy wzrastaniu poczucia obowiązków obywatelskich względem państwa z rokiem każdym winno maleć i stawać się czemś wyjątkowem i sporadycznem.

Egzekucja, która zabiera ostatnią krowę, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — może tylko wywołać poczucie krzywdy i odpychać człowieka pracy od państwa.

POŁOŻENIE JEST CIĘŻKIE.

Nie mam zamiaru uspokajać czujności panów. Nie mam zamiaru szerzyć nieuzasadnionego optymizmu. Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością stwierdzić muszę, że położenie nasze jest trudne. Najcięższy bodaj w dzie-

jach ludzkości kryzys gospodarczy wyolbrzymia braki naszego gospodarstwa, które od wieków hamują postępy dobrobytu i opartą o niego potęgę państwa.

Pokonać te braki, wyrównać opóźnienia w stosunku do krajów zachodu, stępić ostrze, ubóstwa, możemy tylko wytrwałą upartą pracą, wielkim i ciągłym wysiłkiem.

WALKA O PRACĘ I CHLEB.

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się momenty gospodarcze, a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez rozszerzenie i uzdrowienie aparatu wytwórczego i stały wzrost zatrudnienia.

Tego domaga się od nas bezrobotny, tego domaga się robotnik i pracownik, drżący o utratę pracy, tego wreszcie domaga się masa ludowa.

Nie łudzę się, że walka o pracę i chleb jest łatwa i dająca szybkie bezpośrednie wyniki.

Jest to długie pasmo ciężkich i żmudnych wysiłków — nietylko Rządu, ale i wszystkich warstw społecznych. Prowadzić ją musimy uparcie i celowo, nie zbaczając na efektowne łatwizny, ani na poszukiwanie natychmiastowych efektów kosztem naszego jutra.

Bardziej szeroki, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a zatem — na zwiększenie dochodu społecznego.

KARTELE.

Dlatego też Rząd walczyć będzie z niezdrowemi objawami w organizacji produkcji, czy wymiany, oraz z wszelkiem nadużywaniem przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie podstawą egzystencji naszego gospodarstwa narodowego.

POMOC DLA ROLNICTWA.

Równocześnie niezbędne jest przyśpieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych.

Rzucić na ten cel trzeba przedewszystkiem dobra martwej ręki, a więc posiadane przez skarb państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.

W gospodarstwie społecznem, jak i w gospodarstwie indywidualnem pożądane rezultaty wydać jedynie może ścisłe przestrzeganie hierachji celów i środków.

Z tego punktu widzenia polityka budżetowa wysuwa się na pierwszy plan.

BUDŻETY MUSZĄ BYĆ ZRÓWNOWAŻONE.

Budżet skarbu państwa musi być zrównoważony.

Nie potrzebuję dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych państwa i innych organizacyj publicznych nie może na trwałe opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym. Skromne nasze zasoby oszczędnościowe kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne. Ten wstępny etap prac rządu wymagać będzie ofiar.

Przyciągając czynniki społeczne do współpracy z poczynaniami państwa — nie wolno nam zapominać, że państwo, będąc wspólnem dobrem nietylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, ma prawo i obowiązek żądać znacznych nawet wysiłków i czasowych ofiar materjalnych, o ile tego wymaga poprawa stanu dzisiejszego i zapewnienie lepszego jutra.

ZŁOTY NIEZACHWIANY

U podstaw wszelkich naszych decyzyj finansowych będzie niezmiennie trwać nadal przeświadczenie, że pieniądz jest rezultatem pracy i oszczędności, i że równowaga budżetu i stałość pieniądza są nienaruszalnemi zasadami polityki polskiej.

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby — nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczanie na grząski grunt rozstroju, nieporządku i nieodpowiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządzenia na tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury państwa: dla jego równowagi nawewnątrz i pozycji na zewnątrz.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednolicie dotykającej wszystkie działy produkcji. Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, gdy skarb państwa nie będzie wysyłał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrywanie deficytu budżetowego. Uniemożliwia to bowiem dokonywanie się procesu obniżki kosztów kapitału i paraliżuje prywatną aktywność gospodarczą.

Korzystna sytuacja budżetowa wzmocni zaufanie i poczucie pewności, które są nieodzownemi elementami poprawy i oswobodzi tezauryzowany pieniądz, ten najniezbędniejszy w naszych warunkach bodziec konjunktury.

ARMJA MUSI MIEĆ WSZYSTKO.

Uważam za konieczność stwierdzić w tem miejscu wobec wysokiej izby, że Rząd mój dołoży wszelkich wysiłków i starań i nie zaniedba czujności, by wojsko nasze otrzymało wszystko, co jest niezbędne do wykonania jego głównego zadania — obrony całości państwa.

Zadanie mamy tembardziej ułatwione, że możemy się kierować pozostawionemi w spuściźnie po Marszałku wytycznemi Jego pracy, które streszczają się w tem, że armja musi być stale pod względem wyszkolenia i wychowania, jak i zaopatrzenia na najwyższym poziomie.

DECYDUJĄCE POSUNIĘCIA RZĄDU: PODATKI.

Uważam za swój obowiązek poinformować panów o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się w poszukiwaniu rozwiązania trudnego zadania zrównoważenia budżetu.

Podkreślam, że idziemy odrazu na całkowite zrównoważenie budżetu i zlikwidowanie deficytu.

Dotychczasowe źródła dochodów państwa według starannie przeprowadzonych obliczeń dadzą nieco ponad 1.900 miljonów złotych. Skromna to suma, jak na nasze państwo, jego zadania i siłę, jaką ma odgrywać w wielkiej rodzinie narodów.

Przypomnę, że w r. 1929-30 dochody te przekraczały sumę 3 miljardów złotych. Należy jednak brać pod uwagę, że wskutek zniżkowego ruchu cen państwo zaspokaja dziś każdym miljonem zł. więcej potrzeb, niż 5 lat temu.

Niemniej jednak suma 1900 milj. zł. nie wystarcza dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb państwa. Musimy ją przeto uzupełnić nowemi źródłami dochodu.

Pojedyńczy zabieg nie daje jednak dostatecznych rezultatów. Dlatego winny być zastosowane metody różnorakie. I jednocześnie z podwyższeniem strony dochodowej muszą być dokonane obcięcia nawet obecnych skromnych wydatków.

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana reforma podatku dochodowego. Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązanych do opłacania podatku dochodowego, na ujednoliceniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o 66 miljonów złotych.

Po drugie, zamierzamy wprowadzić nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń, pobieranych przez danego pracownika. Wpływ z tego źródła wyniesie około 160 miljonów złotych.

OSZCZĘDNOŚCI.

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jak najszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Zespół środków, zmierzających bezpośrednio do przywrócenia równowagi budżetowej, nie wyczerpuje naszych najbliższych zamierzeń.

Równocześnie dokonać chcemy szeregu posunięć, które z jednej strony przyniosłyby społeczeństwu i jego gospodarstwu tak pożądaną ulgę, a z drugiej strony — stworzyłyby zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa.

OBNIŻENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Pragniemy więc położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokalu; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio na zwiększenie dochodu, uzyskiwanego przez rolnictwo, które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej państwa.

ULGI DLA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU

W tej dziedzinie zamierzam przedewszystkiem zmniejszyć sztywne, i dla tego w dzisiejszym okresie niskich cen tak dotkliwe, obciążenia podatkowe, a więc: obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, i, wreszcie — uchylić prawo zamiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o zniżkę cen artykułów przemysłowych, by żądać ofiar od przemysłu — zacznę od transportu państwowego.

W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do zniżek wydatnych, tak, aby wyraźnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materjałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto Rząd rozpatrzy możliwość zniżki obciążeń na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.

SAMORZĄD.

W dziedzinie samorządu terytorjalnego pragnę zwrócić uwagę na prace już dokonane w zakresie oddłużenia i wprowadzenia racjonalnych oszczędności, zmierzające do osiągnięcia poprawy stanu finansowego i gospodarczego związków samorządowych, stwierdzając, że droga ta, jako najbardziej skutecznie prowadząca do osiągnięcia równowagi budżetowej związków samorządowych i uporządkowania ich gospodarki jest drogą właściwą — pragnę zaznaczyć, że prace te będą z całą konsekwencją kontynuowane i pogłębiane.

Przedmiotem prac Rządu i ciał ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych, oraz zagadnienia z dziedziny ustroju samorządu.

DROGA DO POPRAWY

Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do zwiększenia zdolności nabywczej ludności rolniczej, obniżenia kosztów utrzymania, zwiększenia obrotów gospodarczych, a w konsekwencji do podniesienia stanu zatrudnienia. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga oczywiście całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprężonych norm prawnych. Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach.

Tylko w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania możemy tę bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze państwa przeprowadzić.

Akcja musi być nietylko sharmonizowaną w treści, ale i w

czasie. Każde opóźnienie może spotęgować ujemne skutki.

Z działalności tej, opartej o formę specjalnych pełnomocnictw — musi zrodzić się w całem społeczeństwie przekonanie, że Rząd w sposób zupełnie zdecydowany pragnie i może zahamować deficyt budżetowy, a w ten sposób stworzyć również warunki realizowania aktywnego programu gospodarczego.

Niektóre z omówionych przeze mnie zarządzeń wymagają dużych ofiar. Wymaga ich jednak nieodparta konieczność państwowa i nie wątpię, że masy urzędników państwowych i samorządowych, które na każde wezwanie państwa gotowe były do jak najdalej idących wyrzeczeń, i tym razem spełnią swój obowiązek.

Pragnę i wierzę, że wyrzeczenia te dadzą wyniki dodatnie i będą przejściowemi.

Ze swej strony pragnę zaznaczyć, że przez Rząd rozpatrzone będzie w porozumieniu ze światem urzędniczym zagadnienie zadłużenia pracowników państwowych oraz dogodne rozłożenie spłat reszty pożyczki inwestycyjnej.

PIŁSUDSKI NAS UCZYŁ...

Wielki nauczyciel narodu, komendant Piłsudski, uczył nas wszystkich brania na swe barki ciężkiej odpowiedzialności i oduczał nas twardemi metodami od wszelkiej gry między czynnikami decydującemi o losach i przyszłości państwa.

Z egoistycznego punktu widzenia, Rząd wolałby może podzielić obecnie odpowiedzialność z Sejmem. Z najgłębszem przeświadczeniem zapewniam jednak, że w ten sposób ucierpiałby nietylko interes państwa, ale i interes najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Dlatego w imię przyszłości państwa, w imię jego rozwoju i bezpieczeństwa, w imię umocnienia walorów politycznych, gospodarczych i społecznych musimy dziś podjąć wspólnie decyzje zasadnicze i ważne. Musimy zadokumentować, że w chwilach szczególnej wagi umiemy pracować szybko, solidarnie i w oparciu o wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek dla pracy.

Dlatego śmiem prosić Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożenia rządowego.

Z XV-go Posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

(Ciąg dalszy)

Dnia 18-go października b. r. odbył się dalszy ciąg posiedzenia Zarządu Związku Izb, które w dniu 10 października b. r. zostało odroczone; przewodniczył Prezes Poseł A. Snopczyński przy uczestnictwie dyrektora B. Sikorskiego, członków Zarządu oraz prezesa i dyrektora Izby w Łodzi.

W sprawie projektu regulaminu dla filij Instytutu Badań Rozwoju Rzemiosła uchwalono po dyskusji:

Regulamin dla oddziałów Instytutu Badań Rozwoju Rzemiosła rozpatrzeć w Izbach a uwagi przesłać do Związku Izb.

Z kolei Zarząd przyjął szereg uchwał, dotyczących wydawania odpisów dyplomów mistrzowskich i świadectw czeladniczych, opłat za świadectwa o przebytym czasie nauki i za świadectwa ukończonej nauki, w sprawie druku legitymacyj mistrzowskich i ksiąg czeladniczych i t. d., poczem omówiono sprawę kursów uzupełniających dla członków komisyj egzaminacyjnych. Po wysłuchaniu odnośnego referatu Zarząd uchwalił:

„Zorganizować na terenie Izb Rzemieślniczych kursy uzupełniające dla członków komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich w kolejności ustalonej przez Związek Izb na podstawie dostarczonych przez Izby kwestjonarjuszy oraz opracować programy kursów w porozumieniu ze Związkiem Izb".

Wobec braku kredytów w bieżącym budżecie postanowiono przesunąć rozpoczęcie powyższej akcji na początek 1936 r.

W sprawie **asystentów inspekcyjnych** *) Zarząd Związku wychodząc z założenia, że instytucja asystentów inspekcyjnych nie wniosłaby nowych elementów gwarantujących poprawę istniejących stosunków i że może ona tylko pogorszyć istniejący stan rzeczy, wypowiedział się przeciw instytucji asystentów inspekcyjnych przy inspektoratach pracy.

Następnie Zarząd sprecyzował swe stanowisko w kwestji nauki w warsztatach wojskowych, przyjmując następujący wniosek:

Zarząd Związku postanawia zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zarządzenia, w myśl którego do egzaminu czeladniczego mogliby być dopuszczani uczniowie warsztatów wojskowych, którzy mieli sposobność poznania się z pracami wchodzącemi w zakres rzemiosła i odbyli naukę pod kierownictwem osób posiadających prawo kształceniacenia terminatorów w myśl art. 149 prawa przemysłowego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **Centrali Handlowej Rzemiosła.** Po wysłuchaniu referatu Zarząd **zaakceptował projekt utworzenia Centrali Handlowej Rzemiosła,** jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie oraz zgodził się na udzielenie Centrali pomocy w formie pożyczki bezprocentowej, ofiarowania kolekcji wyrobów rzemieślniczych oraz kartotek wytwórców i wyrobów, wypożyczenia jej urządzeń biurowych oraz udzielenia pomocy personalnej. Zarząd zaapelował do reprezentantów stolarstwa i tokarstwa, aby podjęli inicjatywę utworzenia Centrali w możliwie najkrótszym czasie.

Po omówieniu zagadnień związanych z urządzaniem wzorowni wyrobów rzemieślniczych, Zarząd zaakceptował projekt Związku Izb, który opiewa:

„Związek Izb Rzemieślniczych dąży do ustalenia ogólnych wytycznych dla wzorowni i wzywa

---

*) W sprawie tej patrz artykuł: „Asystenci inspekcyjni przy inspekcji pracy" str. 6.

Izbę Rzemieślniczą w Warszawie do jej założenia, jako wzoru dla innych Izb Rzemieślniczych, skupiającego okazy produkcji miejscowej i prowincjonalnej".

Następnie Zarząd wysłuchał sprawozdania o przebiegu prac związanych **z eksportem wyrobów drzewnych** przyjmując je do zatwierdzającej wiadomości oraz uchwalił wziąć udział **w pokazie wytwórczości polskiej na Zjeździe kupców Polskich w Ameryce.**

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Poza porządkiem dziennym dziennym wysłuchano referatu p. t. **„Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., a postulaty rzemiosła"**, który w obszernem streszczeniu podajemy poniżej.

Zw. Spółdz. Rolniczych i Zarobk.-Gospod. Rzplitej Polskiej, a postulaty rzemiosła

W końcu 1934 roku na skutek podjętej inicjatywy połączenia Związków Rewizyjnych spółdzielni, zgrupowanych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych R. P. i Unji Związków Spółdzielczych, powstał jeden Związek Rewizyjny spółdzielczości polskiej pod nazwą Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R.P. W nowym Związku zostały zjednoczone m. in. wszystkie spółdzielnie polskie, w których udziałowcami są rzemieślnicy, a więc nie tylko spółdzielnie kredytowe, ale również i spółdzielnie typu handlowego a więc surowcowe, zbytu i wytwórców. Z uwagi na brak odnośnych statystyk trudno jest dzisiaj określić liczbę spółdzielców - rzemieślników polskich, zjednoczonych w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar. Gosp. R. P., w każdym bądź razie liczba ta sięga kilkudziesięciu tysięcy. Jak zaznaczyliśmy już w poprzednich numerach „Rzemiosła" Zw. Sp. Roln. i Zar. Gosp. R. P. żywo interesuje rzemiosło z tego względu, że stanowi on jedyną platformę organizacyjną dla spółdzielczego ruchu rzemieślniczego polskiego i że związek ten przyczynić się może w znacznym stopniu do rozwoju idei spółdzielczej w rzemiośle, do której przywiązuje ono duże znaczenie.

Rzemieślnicy polscy, należący do spółdzielni, są rozproszkowani, stanowiąc w tysiącach spółdzielni kredytowych drobny odsetek udziałowców, obok rolników, kupców i t. p. Liczba spółdzielni rzemieślniczych (polskich), t. zn., których udziałowcami są wyłącznie rzemieślnicy, jest niewielka i według prowizorycznych obliczeń nie przekracza liczby kilkudziesięciu, jednocząc około kilka tysięcy członków. Ta sytuacja organizacyjna powoduje trudność utworzenia własnego związku rewizyjnego spółdzielni rzemieślniczych w najbliższym czasie, co zresztą potwierdziła konferencja przedstawicieli Państwowej Rady Spółdzielczej z przedstawicielami Związku Izb Rzemieślniczych, pod przewodnictwem p. v. Ministra Lechnickiego przy udziale reprezentantów Zw. Sp. Rol. i Zar. Gosp. R. P. (w lipcu 1935 r.).

Scharakteryzowany stan rzeczy wydaje się przesądzać sprawę dalszego obejmowania spółdzielczości rzemieślniczej przez Związek Sp. Rol. i Zar. Gosp. R. P. Mówimy „dalszego" — gdyż w myśl § 11 statutu Związku, zatwierdzonego w dniu 21 grudnia 1934 roku przez Ministra Skarbu, z dniem 31 grudnia 1936 r. Związek przestaje obejmować typ spółdzielni rzemieślników, o ile Rada Główna Związku terminu tego nie przedłuży.

W tej sytuacji jest sprawą rzeczywiście dużej wagi dla spółdzielczości rzemieślniczej, aby Związek Sp. Roln. i Zar. Gosp. R. P. stanowił, jak to już wyżej wspomnieliśmy, właściwą podstawę dla organizacji obecnej spółdzielczości rzemieślniczej oraz czynnik rozwoju idei spółdzielczej w rzemiośle, innemi słowy spółdzielczość rzemieślnicza, wyrażająca się bądź to odrębnemi spółdzielniami rzemieślników (zakupów lub zbytu), bądź też udziałem w tak zwanych wszechstanowych spółdzielniach kredytowych, winna posiadać w łonie Związku (zarówno w centrali jak i w jego okręgach), odrębne komórki organizacyjne, w formie specjalnych wydziałów oraz mieć zapewnioną reprezentację we wszystkich władzach Związku dla umożliwienia obrony reprezentowanych interesów.

Ten pogląd stanowił podstawę i źródło postulatów spółdzielczości rzemieślniczej w nowym Związku, i dlatego reprezentant rzemiosła w Radzie Głównej Związku postawił sobie za zadanie przeprowadzenie odnośnych wniosków. Z nominacji Ministra Skarbu na reprezentanta rzemiosła w charakterze delegata Związku Izb Rzemieślniczych został wyznaczony p. mgr. Ludwik Piekarski, kierownik B. O. H. R. Związku Izb Rzemieślniczych. Obecnie upływa już niemal rok od chwili posiadania przez rzemiosło swego reprezentanta w Radzie Głównej Związku i dlatego jest rzeczą celową uprzytomnienie sobie, jak wyglądają wyniki dążenia rzemiosła do stworzenia w Zw. Spół. Rol. i Zar. Gosp. właściwej platformy organizacyjnej dla spółdzielczości rzemieślniczej. Ogólnie określając, stwierdzić należy, że wyniki te są niezadawalające. Wnioski reprezentanta rzemiosła aby np. powołano przedstawiciela rzemiosła do Prezydjum Związku, nie zostały uwzględnione, podobny los spotkał postulat o utworzenie odrębnego wydziału dla spółdzielni rzemieślniczych, któryby miał na celu otoczenie należytą opieką istniejące spół-

dzielnie, oraz interesy spółdzielców rzemieślników, należących do ogólnych spółdzielni kredytowych, a ponadto, któryby dążył do rozwoju spółdzielczości rzemieślników.

Ponawianie wyżej wspomnianych wniosków i innych podobnych postulatów przez reprezentanta rzemiosła na kilku z kolei posiedzeniach Rady Głównej Związku, niestety nie zmieniło decyzji władz Związku Sp. Rol. i Zar. Gosp. R. P., głównie reprezentowanych przez rolników. Z tych powodów na ostatniem posiedzeniu Rady Głównej, które odbyło się w dniu 18 października b. r., przedstawiciel rzemiosła złożył oficjalne oświadczenie. Treścią tego oświadczenia było stwierdzenie, że postulaty mające duże znaczenie dla rzemiosła zostały przez władze Związku odrzucone, co budzić musi obawę, czy w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, spółdzielczość rzemiosła polskiego wogóle znajdzie należytą formę organizacyjną i warunki do dalszego rozwoju. Następnie delegat rzemiosła stwierdził, że postanowienie statutu o tymczasowości udziału spółdzielczości rzemieślniczej w Związku, z uwagi na znane względy organizacyjne wymaga w jaknajkrótszym czasie jasnego sprecyzowania generalnego stanowiska Zw. Sp. Roln. i Zar. Gosp. R. P. do spółdzielczości rzemieślniczej w Polsce. Z tych względów delegat rzemiosła prosił Prezesa Związku, aby sprawa ta była przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Głównej Związku.

Miejmy nadzieję, że wyżej wspomniane oświadczenie spowoduje zasadniczą dyskusję nad wysuniętem zagadnieniem, które ma dużą wagę dla rzemiosła i że w jej rezultacie postulaty rzemiosła będą uwzględnione. Obecna Rada Główna Związku kończy już w najbliższym czasie swą kadencję. Za kilka tygodni rozpocznie pracę nowa Rada, do której wejdą delegaci Rad Okręgowych Związku, powołanych przez okręgowe Walne Zgromadzenia, w których uczestniczą przedstawiciele poszczególnych spółdzielni. Aby rzemiosło posiadało w najwyższym organie władz spółdzielczości polskiej. t. zn. w Radzie Głównej Związku, dostateczną reprezentację dla obrony swoich interesów, aby w nowej Radzie Głównej reprezentacja rzemiosła nie ograniczyła się do jednego przedstawiciela, jak to miało miejsce dotychczas, koniecznem jest, aby spółdzielcy rzemieślnicy dopilnowali interesów rzemiosła na zbliżających się okręgowych Walnych Zgromadzeniach.

Objęte niniejszym artykułem zagadnienie było ostatnio przedmiotem obrad Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P., który po przyjęciu sprawozdania, złożonego przez delegata rzemiosła do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. uznał za konieczne zajęcie się w większej niż dotychczas mierze przez Samorząd Rzemieślniczy i organizacje rzemieślnicze całokształtem zagadnień związanych z ruchem spółdzielczym rzemiosła dla zapewnienia mu właściwych warunków egzystencji i rozwoju.

Można się spodziewać, że zainteresowanie Samorządu Gospodarczego Rzemiosła spotka się ze współdziałaniem ze strony szerokich sfer rzemieślniczych, które w sposób właściwy doceniają spółdzielczość, jako ważki czynnik wzmożenia produkcji rzemiosła i zbytu jego wyrobów.

L. P.

Asystenci inspekcyjni przy inspekcji pracy

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 590) uznaje asystentów inspekcyjnych za organ inspekcji pracy.

W myśl art. 18 powyższego rozporządzenia Minister Opieki Społecznej w miarę potrzeby na wniosek Głównego Inspektora Pracy może powołać na podstawie specjalnej umowy asystentów inspekcyjnych z pośród osób, które:

1) pracowały przynajmniej 5 lat w charakterze robotnika, rzemieślnika, pracownika technicznego lub handlowego w odpowiedniej gałęzi pracy,

2) pracowały w tym charakterze nie mniej niż 2 lata w obrębie tego obszaru, na którym mają pełnić czynności asystenta inspekcyjnego.

Zadaniem asystentów inspekcyjnych będzie współdziałanie z inspekcją pracy w nadzorze nad przestrzeganiem przepisów ochrony pracy w zakładach i przedsiębiorstwach, podlegających inspekcji pracy.

Asystentom inspekcyjnym przysługiwać ma prawo zwiedzania zakładów i badania warunków pracy w tych zakładach tylko na mocy specjalnego w każdym wypadku polecenia Inspektora Pracy. W czasie zwiedzania zakładów pracy asystentowi inspekcyjnemu będą przysługiwały uprawnienia inspektora pracy, z wyjątkiem prawa sporządzania protokułów, wydawania nakazów i orzeczeń.

Na żądanie asystenta należy mu okazać m. in. księgi, dokumenty, plany i rysunki, które dotyczą ochrony pracy, urządzeń technicznych i pozwoleń na otwarcie lub przebudowę zakładu, jak również dostarczenia mu próbek surowców i materjałów, używanych, wytwarzanych lub powstających przy produkcji.

W dniu 12 lipca 1935 r. Minister Opieki Społecznej wydał rozporządzenie o asystentach inspekcyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 354).

W myśl tego rozporządzenia na stanowisko asystentów inspekcyjnych mogą być powoływani kandydaci, którzy oprócz kwalifikacyj wymaganych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy, wykażą się ukończeniem conajmniej szkoły powszechnej oraz znajomością zasad ochrony pracy i zadań inspekcji pracy.

Z powyższego wynika, że rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej został ustalony tylko zakres wiadomości, które będą wymagane od kandydata na stanowisko asystenta inspekcyjnego.

* * *

Inspekcja pracy, wobec zadań na nią włożonych, odczuwała może brak czynnika, któryby, znając warunki pracy w poszczególnych branżach, równocześnie odciążył inspekcję od czynności, związanych z wizytacją zakładu pracy, co zabierało wiele czasu, uniemożliwiając inspektorowi spełnienie innych zadań, do których jest powołany.

Asystent inspekcyjny przeto w całości poświęci swój czas inspekcji pracy, a ponieważ nie będzie on posiadać niezbędnych kwalifikacyj do pracy biurowej, zakres jego czynności jest zgóry określony. W stosunku do inspektora pracy będzie on jego doradcą w charakterze rzeczoznawcy i z reguły jego zastępcą w wizytowaniu zakładów pracy. Wynika to zresztą z enuncjacyj prasowych przedstawicieli inspekcji pracy, według których asystent inspekcyjny ma być „żywym czynnikiem wewnątrz inspekcji pracy", który cały czas będzie poświęcał na wizytacje zakładów pracy i wynajdywanie uchybień.

Jako organ pomocniczy inspektora pracy z szerokiemi jego uprawnieniami — asystent inspekcyjny będzie miał możność w czasie wizytacji poczynić obserwacje, które będą podstawą do jego wniosków, przedkładanych do decyzji inspektora pracy. Zachodzi obawa jednostronności tych obserwacyj, czynionych wyłącznie pod kątem widzenia interesów pracownika; wniosków asystenta inspekcyjnego nie będzie w takim wypadku cechował umiar, właściwy człowiekowi niezainteresowanemu pośrednio, posiadającemu odpowiednie wykształcenie, dające zdolność ujęcia poszczególnych zagadnień w płaszczyźnie szerszej, na której dobro pracownika i jego warsztatu pracy mogłoby znaleźć swój wyraz we właściwem uchwyceniu niedomagań i wysunięciu uzasadnionych gospodarczo projektów ich naprawy.

Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że decyzja we wszystkich sprawach, wynikających ze spostrzeżeń asystenta inspekcyjnego — spoczywa w ręku inspektora pracy. Zachodzi obawa, że w miarę rozbudowy instytucji asystentów inspekcyjnych, nastąpi zbiurokratyzowanie pracy samego inspektora, sprowadzając ją do wydawania decyzyj w oparciu o obserwacje, poczynione przez asystenta, które jak wyżej powiedziano, zgóry należy zakwestjonować pod względem bezstronności.

Powyższe niedomagania tkwiące w instytucji asystentów inspekcyjnych posiadają charakter zasadniczy i wystąpią w całej pełni w wypadku wprowadzenia tej instytucji do rzemiosła, dziś spauperyzowanego i istotnie niezdolnego zadośćuczynić wszystkim, nazbyt rozbudowanym wymogom w zakresie ustawodawstwa pracy.

Asystenci inspekcyjni powołani na terenie rzemiosła wskutek nadmiernej i zrozumiałej gorliwości mogą przyczynić się do pogorszenia stanu materjalnego niejednego warsztatu rzemieślniczego, do podniesienia kosztów produkcji, co uniemożliwi tym warsztatom walkę konkurencyjną. W konsekwencji więc powołanie asystentów inspekcyjnych w rzemiośle może pociągnąć za sobą pogorszenie się ogólnego stanu gospodarczego.

* * *

Biorąc powyższe pod uwagę Zarząd Związku Izb Rzem. na swem posiedzeniu w dn. 18 b. m. powziął w omawianej kwestji następującą uchwałę:

„Dotychczasowy stan rozbudowy Inspekcji Pracy czyni w zupełności zadość potrzebom ochrony pracy w warsztatach rzemieślniczych. Natomiast rzemieślnicy wyrażają niezadowolenie z form obecnej współpracy z Inspektoratem Pracy, które sprowadzają się do jednostronnego spisu orzeczeń i kar bez wnikania w warunki gospodarcze i finansowe warsztatu i jego właściciela. Stosunki uległyby poprawie i przyczyniłyby się do spopularyzowania zadań i powagi instytucji ochrony pracy, gdyby instytucja ta oparła swą działalność na współpracy z Samorządem Rzemieślniczym i rzemieślnikami.

Instytucja nowopowstająca asystentów inspekcyjnych, jako rozszerzająca czynnik urzędniczy Instytucji Ochr. Pracy, nie wnosząc nowych elementów gwarantujących poprawę stosunków, umocni rozdźwięki istniejące, a tem pogorszy istniejący stan rzeczy".

Konkurencja „laikarzy"

W związku z kłusownictwem fotograficznem uprawianem nadal przez ulicznych „laikarzy", Cech Fotografów Chrześcijan w Warszawie zwrócił się do P. Prezydenta Miasta z prośbą o ukrócenie nielegalnej konkurencji z ich strony. Prośbę Cechu poparł Związek Izb Rzemieślniczych, przesyłając pod adresem p. Prezydenta Starzyńskiego następujące pismo:

„Wskutek przesłanego Związkowi Izb Rzemieślniczych R. P. podania Cechu Fotografów Chrześcijan w Warszawie, które zostało złożone przez tenże Cech również Panu Prezydentowi, Związek Izb Rzemieślniczych, popierając całkowicie postulaty Cechu pozwala sobie przesłać w załączeniu Nr. 23 tygodnika „Rzemiosło" z r. 1935, poświęconego głównie zagadnieniom rzemiosła fotograficznego i prosi Pana Prezydenta o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby zabezpieczały słuszne interesy fotografów, legalnie wykonywujących swój zawód na podstawie kart rzemieślniczych i ponoszących ciężary z tytułu podatków państwowych i gminnych oraz opłat składek ubezpieczeniowych".

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIESLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIESLNICZYCH

VII-my Ogólnopolski Kongres Malarzy i Lakierników w Katowicach

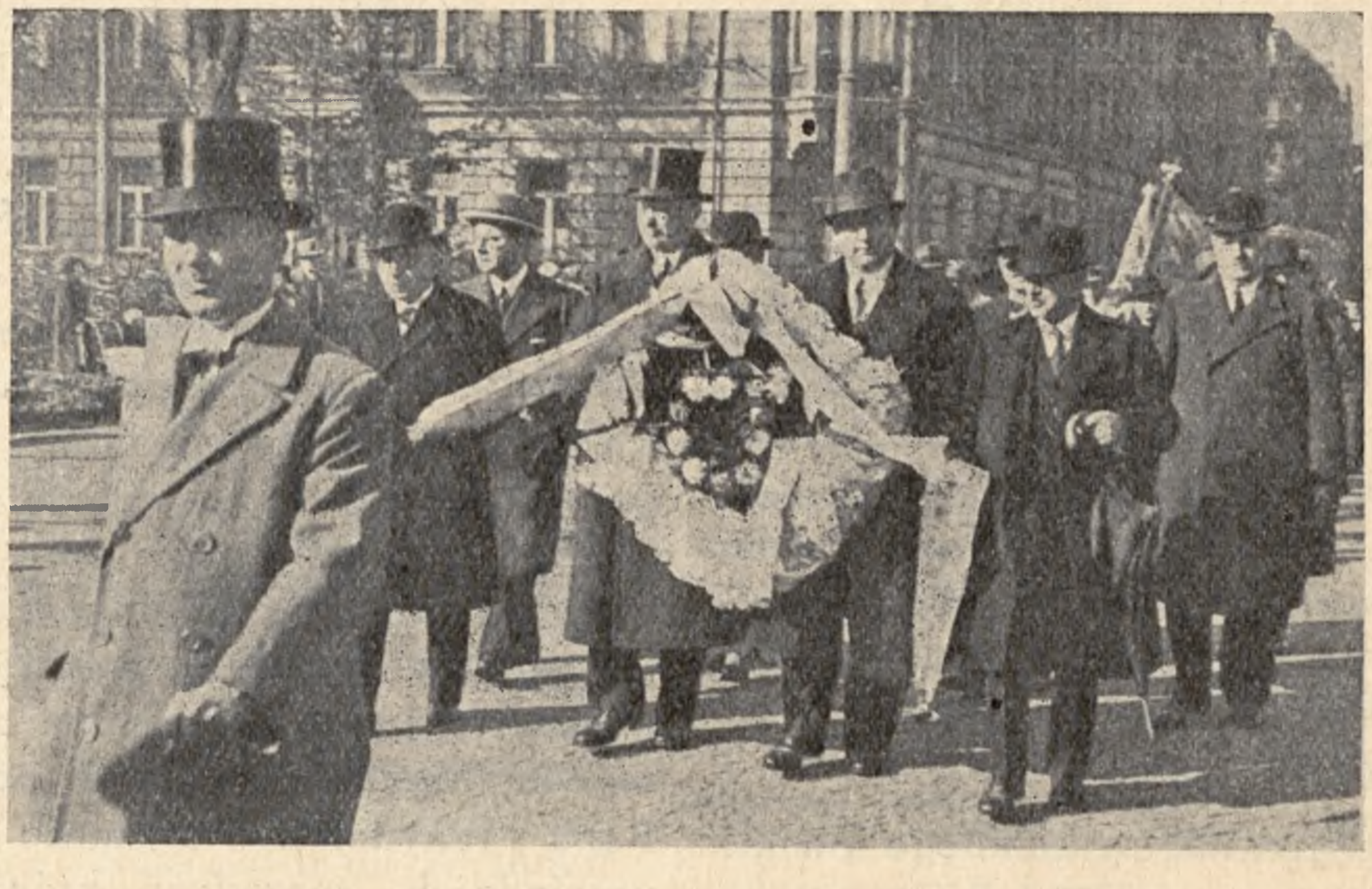
(Od specjalnego wysłannika)

Dnia 20 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie VII-go Ogólnopolskiego Zjazdu Malarzy i Lakierników w Katowicach. Na prośbę organizatorów protektorat nad Zjazdem objęli Prezes Związku Izb Rzemieślniczych poseł A. Snopczyński i Dyrektor B. Sikorski, którzy tegoż dnia rano przybyli do Katowic i wzięli w pierwszym dniu Kongresu udział we wszystkich przewidzianych programem uroczystościach.

O godzinie 9-ej rano odbyła się zbiórka delegatów cechowych ze sztandarami, jak również przedstawicieli władz i gości przed domem „Powstańca", poczem wymaszerowano do kościoła garnizonowego na uroczystą mszę świętą. Około godz. 11-ej uczestnicy Zjazdu udali na skiego, przy stole prezydjalnym zasiedli: Dyrektor Związku Izb B. Sikorski oraz prezes Izby Śląskiej p. Łyszczak i Dyrektor B. Szmigielski.

Na Kongres przybyli oprócz licznych delegatów zainteresowanych zawodów z całej Polski pp. mgr. Korcyl, przedstawiciel wojewody śląskiego, radcowie: viceprezes Jerzykiewicz i Piętka w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, z ramienia m. Katowic inż. Sikorski i burmistrz Koj, prezes i v.-prezes Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego Juzwa i Hamerlok i in.

Kongres otworzył p. Karol Kempiński, prezes Cechu Malarzy, witając przedstawicieli władz, gości i prasę, poczem na wniosek prezesa posła Snop-



Pochód uczestników Kongresu na Plac Wolności.

Plac Wolności, gdzie odbyło się złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. W południe w Teatrze Polskim nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu. Na marszałka Kongresu powołano Prezesa Posła Antoniego Snopczyńczyńskiego wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premjera, Pana v. Premjera i Ministra Skarbu, do p. Ministra Przemysłu i Handlu. Treść depesz jest następująca:

Do Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
prof. Ignacego Mościckiego
Warszawa.

Ogólnopolski Kongres mistrzów malarskich i lakierniczych, odbywający się w dniach 20—21 i 22 października b. r. w Katowicach składa Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz zapewnienie, że całe rzemiosło malarskie w Polsce spotęguje swe siły w pracy nad rozbudową potęgi gospodarczej i podniesieniem stanowiska mocarstwowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Do
Pana Prezesa Rady Ministrów
Marjana Zyndram - Kościałkowskiego
Warszawa.

Ogólnopolski Kongres mistrzów malarskich i lakierniczych, odbywający się w dniach 20—21 i 22 października b. r. w Katowicach przesyła Panu Prezesowi Rady Ministrów wyrazy głębokiej czci i zapewnienie w imieniu całego rzemiosła malarskiego w Polsce o swej gotowości poparcia rządu w jego wysiłkach nad urzeczywistnieniem wszelkich jego zamierzeń, a w szczególności nad rozbudową życia gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Do Pana
Wicepremjera i Ministra Skarbu
inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego
Warszawa.

Ogólnopolski Kongres mistrzów malarskich i lakierniczych, odbywający się w dniach 20—21 i 22 października b. r. w Katowicach przesyła Panu Ministrowi wyrazy głębokiej czci i zapewnienie, że całe rzemiosło malarskie w Polsce wytęży swe siły w pracy nad rozbudową i utrwaleniem potęgi gospodarczej Państwa w myśl Jego programu i wskazań.

Do Pana
Ministra Przemysłu i Handlu
Generała Dr. Romana Góreckiego.

Ogólnopolski Kongres mistrzów malarskich i lakierniczych, odbywający się w dniach 20—21 i 22 października b. r. w Katowicach przesyła Panu Ministrowi wyrazy głębokiej czci i składa gorącą prośbę o łaskawe roztoczenie Swej opieki nad rzemiosłem malarskiem w Polsce, które ze swej strony dołoży wszelkich sił w pracy nad rozbudową życia gospodarczego państwa.

Zgodnie z porządkiem dziennym słowo wstępne o znaczeniu Kongresu wygłosił przedstawiciel Cechu Malarzy i Lakierników p. Kęsy, poczem zabrał głos p. mgr. Korcyl, który powitał Zjazd imieniem wojewody śląskiego i życzył owocnych obrad, zapewniając wszelką pomoc ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Skolei przemówił kierownik wydziału budowlanego m. Katowic, p. inż. Sikorski, który podkreślił, że jako architekt zna potrzeby i bolączki zawodu malarsko-lakierniczego, a charakteryzując ważną rolę, jaką zawód ten spełnia w budownictwie, stwierdza, iż prace malarskie muszą być wykonywane z pełną umiejętnością fachową, rzetelnie i ze smakiem. Mówca wyraża nadzieję, że VII-my Ogólnopolski Zjazd Mistrzów Malarskich i Lakierniczych przyczyni się do skonsolidowania tych zawodów i ich rozwoju, dzięki czemu będą one w przyszłości ważnym czynnikiem kultury budowlanej w Polsce.

Po przemówieniu przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej zabrał głos Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych B. Sikorski, wygłaszając następujące przemówienie:

„W imieniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. witam VII-my Ogólnopolski Kongres Mistrzów Malarskich i Lakierników. Witam ten Kongres z tem większą radością, że jest to odłam rzemiosła, który współpracuje z nami szczerze i życzliwie od chwili powstania Związku Izb Rzemieślniczych. Kontakt nawiązany w Warszawie wykazał, że potrzeby i bolączki rzemiosła polskiego w dziedzinie malarstwa i lakiernictwa, które na waszych kongresach omawiacie, są również gdzieindziej. Szczególną troską przedstawicieli Izb Rzemieślniczych, jak i Związku Izb, było dowiedzieć się o wszystkich potrzebach, zamierzeniach i poczynaniach Panów w skali ogólnopaństwowej. Dobrze się stało, że VII-my Ogólnopolski Kongres Mistrzów Malarskich i Lakierniczych zbiera się właśnie na ziemi śląskiej, na ziemi twardej i opornej w swych poczynaniach, na ziemi, która nie ugięła się przed jarzmem przemocy i tak pięknie się rozwija od czasu, kiedy Polska powstała na nowo. Daje to nam asumpt twierdzić, że to co Panowie tu uchwalicie i uradzicie, można rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia potrzeb rzemiosła, lecz potrzeb gospodarczych Rzeczypospolitej. Referaty, jakie będą tu wygłoszone, pójdą niewątpliwie po drodze utrzymania zdobytych dotychczas doświadczeń, jak i po drodze zdobycia większej wiedzy fachowej, która zapewni rzemiosłu malarskiemu i lakierniczemu wyższy poziom i większe znaczenie. Niewątpliwie wskażecie Panowie na trudności, jakie wynikają z naszego ustawodawstwa, które niekiedy utrudnia rozwój rzemiosła malarskiego i lakierniczego. Również rozpatrywać będziecie wszystkie inne potrzeby życia codziennego, które powinny być przedstawiane i władzom i przez nie rozpatrywane".

Po przemówieniu Prezesa Izby Rzemieślniczej w Katowicach zabrał głos Prezes Instytutu Rzemieślniczego p. Juzwa, stwierdzając, iż rzemiosło musi się dostosować do warunków wytworzonych przez kryzys gospodarczy, musi się nauczyć nowych metod produkcji i kalkulacji w miarę postępu i rozwoju techniki. Do pogłębienia wiedzy prowadzą dwie drogi. Pierwsza to droga pracy zawodowej, druga to kursa zawodowe. Następnie mówca charakteryzuje działalność Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, wyszczególniając jego program z uwzględnieniem specjalnych kursów malarskich.



Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Skolei marszałek Kongresu, Prezes Poseł Snopczyński witał Zjazd imieniem Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan Rzeczypospolitej Polskiej.

„Stało się dobrze — mówił P. Prezes — że panowie malarze i lakiernicy odbywają już skolei VII-my ogólnopolski kongres i stało się też dobrze, że odbywają tegoroczny kongres na ziemi śląskiej, w Katowicach. Pozbawieni byliśmy przez 100 lat zgóra kontaktu z braćmi rzemieślnikami innych dzielnic, innych województw. To musimy nadrobić. Musimy to nadrobić szybko, ażeby w najkrótszej przyszłości rzemiosło stanowiło jedną,

wielką, zwartą rodziną o jednakowych przyzwyczajeniach, tradycjach, o jednakowym sposobie pracy. Do tego przyczyniają się w dużej mierze takie zjazdy, jak dzisiejszy, które nas zbliżają, na których omawiane bywają bolączki zawodowe i środki zaradcze. Nasza rola nie ogranicza się jedynie do roli gości, ale rola nasza polega na tem, ażebyśmy pilnie słuchali Waszych obrad, ażebyśmy pilnie i skrzętnie notowali wszystko to, co tu ciekawego usłyszymy, ażeby później te rzeczy słyszane móc zrealizować w tych organizacjach i instytucjach, któremi rzemiosło dysponuje. Rzemiosło w Rzeczypospolitej posiada samorząd, posiada prawa takie same, jakie posiadają inne gałęzie gospodarstwa narodowego. Rzemiosło posiada więc taki sam samorząd, jak przemysł i handel, jak rolnictwo i t. p., albowiem rząd Rzeczypospolitej traktuje rzemiosło jako równorzędny czynnik w państwie. Dzisiejszy wicepremjer przed kilku laty na wielkim kongresie powiedział, że rzemiosło jest tym twardym filarem, na którym opiera się Rzeczypospolita Polska. Otóż tak jest! Ale ażeby ten filar był mocny, ażeby nie wietrzał, potrzeba, ażeby rzemiosło szło naprzód w swym rozwoju. Niewątpliwie, że zjazd dzisiejszy w dużej mierze do tego się przyczyni i jak ze swej strony oraz w imieniu moich kolegów serdecznie tego Panom życzę".

Następnie przewodniczący odczytał następujące depesze i pisma:

1) Dziękuję za zaproszenie. Wobec ustalenia programu w Katowicach i braku czasu nie będę mógł wziąć udziału. Życzę owocnych obrad. Górecki, minister.

2) Usprawiedliwienie swej nieobecności i życzenia pomyślnych obrad przesłał Marszałek Sejmu Śląskiego, Karol Grzesik.

3) to samo — biskup katowicki, Stanisław Adamski, i

4) to samo — starosta katowicki.

(Dalszy ciąg sprawozdania z Kongresu zamieścimy w numerze następnym „Rzemiosła").



Uczestnicy VII Ogólnopolskiego Kongresu Malarzy i Lakierników w Katowicach przed Teatrem Polskim.

W sprawie rejestracji umów o naukę rzemiosła rzeźniczego i wędliniarskiego

Ze względu na to, że art. 142 prawa przemysłowego nie zna terminu „rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskiego" lecz wyróżnia osobna 1) rzeźnictwo i wyręb mięsa oraz 2) wędliniarstwo, Izba Rzemieślnicza w Łodzi wyjaśnia, że zgodnie z powyższym przepisem nie rejestruje umów o naukę rzemiosła rzeźniczo - wędliniarskiego. Natomiast stosownie do wymienionego art. 142 prawa przemysłowego Izba rejestruje umowy o naukę: 1) rzeźnictwa i wyrębu mięsa oraz 2) wędliniarstwa. O ile zaś kandydat chce uczyć się obydwu wyżej wymienionych zawodów, stosunek wiążący go z mistrzem winien być uregulowany osobną umową dla każdego rzemiosła na okres 3-letni. Zaznacza się, że czas ten może być skrócony indywidualnie do określonego przez Izbę minimum.

Wielka jesienna rewja mód w Łodzi

Jak w dwu latach ubiegłych — tak i w tym roku Izba Rzemieślnicza w Łodzi urządziła w dniu 13 b. m. w sali Teatru Miejskiego Rewję Mód. Z satysfakcją można stwierdzić, że kilkanaście pierwszorzędnych firm łódzkich, które na pokazie reprezentowały kupiectwo damskie i męskie, kapelusznictwo, szewctwo, galanterję skórzaną i fryzjerstwo, z podjętego zadania wywiązało się ponad wszelkie spodziewania dobrze, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia w ocenie konsumenta prestiżu lokalnej wytwórczości rzemieślniczej.

Barwną i zręcznie urozmaiconą całość pokazu poprzedziło słowo wstępne dyr. Izby p. St. Dobosza, który przed wypełnioną po brzegi widownią omówił cele i zadania Rewji Mód.

Na program pokazu złożyły się 3 części: pani i pan przed południem, po południu i wieczorem. Przeszło 40 oryginalnych w pomyśle, gustownych i pięknych strojów damskich i męskich przedstawiły swym odbiorcom firmy rzemieślnicze łódzkie, niszcząc — miejmy nadzieję — raz na zawsze resztki zakorzenionego od lat przesądu, wyrażającego się we frazesie: „co swoje, to niedobre". Prezentację modeli przeprowadził p. Jan Mroziński, artysta Teatru Miejskiego.

Komitetowi organizacyjnemu Rewji w osobach: przewodniczącego Z. Raabego, wiceprzewodniczącej p. O. Wigrowej, p. sekretarza Putermana, p. M. Majerczykowej, p. B. Markowiczowej, p. A. Lewandowskiego, p. St. Kaucza z prawdziwą satysfakcją winszujemy dużego sukcesu i życzymy pełnego powodzenia w roku przyszłym.

Firmy, które wzięły udział w pokazie:

1) Maison Wigro, Piotrkowska 189. 2) Rżewska, Nawrot 25. 3) Hermina Puterman, Moniuszki 2. 4) Majerczykowa, Piotrkowska 121. 5) Sztyftowa, Gdańska 95. 6) Gurt, Piotrkowska 107. 7) A. G. B., Piotrkowska 80. 8) Wutke, Piotrkowska 157. 9) Syrkis, Piotrkowska 88. 10) „Basia", Zawadzka 10. 11) Goldmanówna, Piotrkowska 109. 12) Zaubermanówna, Piotrkowska 120. 13) „Venus", Piotrkowska 169. 14) Neuman, Piotrkowska 122. 15) Grabowiecki, Piotrkowska 61. 16) „Gablonz" Piotrkowska 59. 17) Druker, Zawadzka 5. 18) „Figaro" Główna 23. 19) Andrzej Lewandowski, Śródmiejska 9. 20) S. Płonka, Piotrkowska 111. 21) „Dywan", Piotrkowska 53. 22) „Saba", Piotrkowska 97.

JESIENNA REWJA MÓD W ŁODZI.



Komitet Rewji z prez. Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. St. Kopczyńskim i p. dyr. St. Doboszem na czele.

JESIENNA REWJA MÓD W ŁODZI.



Modelki i konferansjer.

Ulgowe egzaminy czeladnicze

Izba Rzemieślnicza w Łodzi przypomina, że dnia 31 grudnia roku bież. traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika z dnia 13.II. 1934 r. Wymienione rozporządzenie wydane zostało celem ułatwienia zdobycia tytułu czeladnika tym kandydatom na

czeladników, którzy z przyczyn uzasadnionych i od nich niezależnych nie ukończyli szkoły dokształcającej zawodowej publicznej, ani prywatnej, uznanej za równorzędną z publiczną i nie posiadają świadectwa szkolnego, wymaganego w art. 133 ust. 1 prawa przemysłowego.

Z tego względu wymienieni kandydaci winni do końca roku bieżącego skorzystać z przewidzianych ulg, wnosząc niezwłocznie podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego do Izby Rzemieślniczej w Łodzi. Szczegółowych informacyj w sprawie składania podań udziela Referat Egzaminacyjny Izby Rzemieślniczej w Łodzi, codziennie od godziny 11-ej do 13-ej.

O uzdrowienie stosunków w rzemiośle żydowskiem

W najbliższą sobotę odbędzie się w Warszawie narada poświęcona sprawie uzdrowienia żyd. ruchu rzemieślniczego w Polsce. Narada ta zwołana została przez szereg wybitnych działaczy społecznych i rzemieślniczych, którzy dotąd nie byli zaangażowani w tarciach trwających już od dłuższego czasu w żyd. organizacji rzemieślniczej. Jak wiadomo, tarcia te powstały dokoła osoby p. Rasnera, przeciwko któremu wysuwane są bardzo ciężkie zarzuty.

Jak nas informują, narada działaczy społecznych i rzemieślniczych zwołana na najbliższą sobotę, wysunie dwa zasadnicze żądania pod adresem obecnych władz C. Zw. Rzem. Żyd.

Projektowany kongres rzemieślników żydowskich w Polsce nie ma być zwołany przez egzekutywę Centr. Zw. Rzem. Żyd., na której czele w chwili obecnej stoi ponownie p. Rasner. Inicjatywę zwołania kongresu rzemieślniczego ma objąć neutralna komisja organizacyjna, w której nie wzięliby udziału zaangazowani dotąd w walce dokoła p. Rasnera jego zwolennicy ani też przeciwnicy. Na czele tej komisji organizacyjnej staliby ewentualnie prezes i wiceprezes K. C. Zw. Rzem. Żyd. — Utworzenie takiej komisji dla zorganizowania kongresu rzemieślniczego jest konieczne, już choćby dlatego, że egzekutywa Zw. Rzem. mianuje już obecnie szereg delegatów na kongres.

Pozatem inicjatorzy narady sobotniej wychodzą z założenia, że p. Rasner oraz wiceprezes egzekutywy Centr. Zw. Rzem. Żyd. nie powinni nadal pozostawać w instancjach Zw. Rzem.

Żyd. organizacje rzemieślnicze na prowincji popierają te żądania.

Dotyczy to specjalnie organizacji w województwie łódzkiem i lubelskiem. Organizacje te, w razie nieuwzględnienia ich żądań co do gruntownego uzdrowienia żyd. ruchu rzemieślniczego zapowiadają wystąpienie z Centrali w Warszawie i założenie odrębnej centrali organizacji rzemiosła żydowskiego.

Grożącemu rozłamowi w żydowskim ruchu rzemieślniczym ma właśnie zapobiec sobotnia narada działaczy rzemieślniczych

Kalendarzyk podatkowy na listopad

5-go. Termin płatności podatku od energji elektrycznej pobranego w okresie od 16 do 31 październiak.

7-go. Termin wpłacenia potrąconego pracownikom podatku dochodowego (Dział II) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

15-go. Termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc październik przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe.

15-go. Termin płatności 10% dodatku do miesięcznej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu przez przedsiębiorstwa I — V kategorji świadectw przemysłowych.

20-go. Termin płatności podatku od energji elektrycznej pobranego w okresie od 1 do 15 listopada.

30-go. Termin płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej na rok 1935 (płatnicy podatku gruntowego).

Nadto winny być uiszczone wszelkie podatki, których płatność przypada w ciągu miesiąca listopada, np. podatki rozłożone na raty i t. p..

JESIENNA REWJA MÓD W ŁODZI.



Jedna z modelek.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Dyplom technika budowlanego
nie jest równoznaczny ze świadectwem czeladniczem

W powyższej sprawie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało Związkowi Izb Rzemieślniczych następujące autorytatywne wyjaśnienie:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu L. PA. III.1/150. Na L. dz. Pr. 1/71 z 17/8—1935 r.

Warszawa, dnia 15 październik nika 1935 r.

Do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w/m. ul. Mazowiecka 1.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, podzielając pogląd Związku Izb Rzemieślniczych R. P., że dyplom technika budowlanego nie jest równoznaczny ze świadectwem czeladniczem, wyjaśnia, że art. 158 ust. 4 nie daje podstaw do dopuszczenia do egzaminu mistrzowskiego osób, przedkładających zamiast świadectwa czeladniczego danego rodzaju rzemiosła — dyplom technika budowlanego.

Naczelnik Wydziału

(—) **K. Sokołowski.**

Opłaty szkolne w szkołach zawodowych

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 8 z dnia 25 września 1935 r. ukazał się okólnik Nr. 79 o opłatach w szkołach i na kursach zawodowych, którego najważniejsze punkty dotyczące szkół i kursów rzemieślniczych, zamieszczamy poniżej:

Dnia 8 września 1935 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1935 r., Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził pobieranie w państwowych szkołach, seminarjach i na kursach zawodowych następujących opłat szkolnych:

I. Taksę za egzamin wstępny uiszczają wszyscy kandydaci przystępujący do tego egzaminu:

a) na kurs pierwszy w szkołach technicznych, średnich technicznych kolejowych — zł. 5.

b) w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych (męskich i żeńskich), w szkołach mistrzowskich, w szkołach rękodzielniczych i gospodarczych żeńskich, seminarjach zawodowych żeńskich i w szkołach niższych technicznych kolejowych — zł. 3.

c) we wszystkich gimnazjach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju — zł. 5.

II. Taksę za badania psychotechniczne uiszczają wszyscy kandydaci poddawani tym badaniom:

a) w szkołach wymienionych w p. I ust. a i c — zł. 2.

b) w szkołach wymienionych w p. I ust. b — zł. 1.

III. Taksę wstępną czyli wpisowe uiszczają wszyscy uczniowie nowoprzyjęciu do szkoły, lub na kurs — we wszystkich szkołach oraz kursach z wyjątkie kursów wędrownych i kursów korespondencyjnych—zł. 10.

IV. Taksa za egzamin końcowy we wszystkich szkołach i kursach — zł. 10.

V. Taksa za świadectwa:

a) za świadectwo ukończenia szkoły lub kursu — zł. 5.

Uwaga: Świadectwa (wykazy postępów) roczne, półroczne, względnie semetralne wydaje się bezpłatnie.

b) za duplikaty świadectw ukończenia szkoły lub kursu — zł. 10.

c) za duplikaty świadectw (wykaz postępów) rocznych, półrocznych, względnie semestralnych — zł. 12.

VI. Taksa administracyjna.

A. W szkołach:

a) technicznych:

1) na wydziałach mechanicznych, mechanicznych kolejowych, elektro - mechanicznych, mechaniczno - elektrotechnicznych, lotniczych, samochodowych, włókienniczych, górniczych, hutniczych — rocznie zł. 170.

2) na wydziałach budowlanych, drogowych, drogowo-budowlanych — rocznie zł. 130.

e) kolejowych niższych — rocznie zł. 90.

f) rzemieślniczo - przemysłowych męskich, rękodzielniczych i gospodarczych żeńskich, oraz w seminarjach zawodowych żeńskich — rocznie zł. 90.

g) rzemiosł budowlanych, koszykarskich i szewckich — rocznie zł. 40.

i) mistrzów mechaników i mistrzów budowlanych — rocznie zł. 100.

k) we wszystkich gimnazjach zawodowych, zorganizowanych według nowego ustroju — rocznie zł. 170.

B. Na kursach:

f) rocznych dla pracowników przemysłu metalowego — rocznie zł. 60.

h) rysunków zawodowych dla rzemieślników przemysłu metalowego, budowlanego i drzewnego, płatne zgóry — miesięcznie zł. 3.

i) rysunku odręcznego, płatne zgóry — miesięcznie zł. 3.

j) snycerstwa i rzeźbiarstwa dla rzemieślników przemysłu drzewnego, kamieniarskiego i sztukatorskiego, płatne zgóry — miesięcznie zł. 3.

k) rękodzielniczych, zorganizowanych przy szkołach średnich zawodowych i żeńskich seminarjach zawodowych, płatne zgóry — miesięcznie zł. 5.

l) rękodzielniczych, zorganizowanych przy niższych szkołach zawodowych, płatne zgóry — miesięcznie zł. 3.

n) wieczornych kroju i szycia, zorganizowanych przy państwowych szkołach i seminarjach zawodowych żeńskich, płatne zgóry — miesięcznie zł. 5.

o) korespondencyjnych — od przedmiotu, płatne zgóry — półrocznie zł. 5.

p) wędrownych, prowadzonych przez państwowe szkoły zawodowe żeńskie, płatne zgóry — miesięcznie zł. 2.

VII. Taksy, wpłacane przez uczniów i słuchaczów kursów, zwrotowi nie podlegają.

VIII. a) Prócz taks, wymienionych pod V b) i c), zainteresowa-

ni uiszczają opłatę stemplową znaczkami w wysokości przewidzianej w przepisach o opłatach stemplowych. Dyrekcje otrzymane znaczki naklejają na wydanym duplikacie i kasują.

IX. Do uiszczania taks obowiązani są zasadniczo wszyscy uczniowie.

X. a) Taksy, wymienione w punktach I, II i IV winny być wpłacane przed przystąpieniem do egzaminu; taksa wymienia w punkcie III, winna być uiszczona, po przyjęciu ucznia do szkoły lub na kurs, nie później jednak niż w ciągu 3-ch tygodni od daty przyjęcia do szkoły, oraz nie później niż w ciągu tygodnia od daty przyjęcia na kurs.

b) Taksy administracyjne, wymienione w punkcie VI A. oraz p. VI B poz f), powinny być wpłacane w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, jednak najpóźniej do dnia 20 listopada za I półrocze i do dnia 20 kwietnia za II półrocze.

c) Od uczniów, którzy przed ostatecznym terminem płatności taksy występują ze szkoły, można nie żądać opłacenia taksy.

XI. a) Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, pobierających uposażenie służbowe lub wynagrodzenie ze Skarbu Państwa, oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe“ i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, o ile wykazują postępy w naukach dostatecznie i sprawowanie dobre, z zastrzeżeniem, że rodzice ich nieposiadają znaczniejszego majątku, opłacają 30 proc. normalnej taksy, wskazanej w punkcie VI A.

b) Dzieci rodziców niezamożnych, o ile wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre, mogą korzystać z częściowego lub całkowitego zwolnienia od taksy administracyjnej w wyjątkowych wypadkach również i dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów przedsiębiorstw państwowych „Polskie Koleje Państwowe“ i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, mogą korzystać z częściowego lub całkowitego zwolnienia od zniżonej do 30 proc. taksy (punkt XI poz. a). Zwolnienia takie muszą się jednak mieścić w granicach normy dozwolonej.

Całkowite zwolnienie od taksy administracyjnej należy stosować w pierwszym rzędzie w odniesieniu do dzieci niezamożnych inwalidów wojennych oraz niezamożnych kowalarów orderu „Virtuti Militari“ i odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości.

W gimnazjach zawodowych, otwieranych na podstawie ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r., częściowe lub całkowite zwolnienia od taksy administracyjnej, oprócz wypadków przewidzianych w ustępie drugim, należy stosować szczególnie w odniesieniu do dzieci których rodzice pracują w tych zawodach, do których dane gimnazjum przygotowuje, przyczem oczywiście należy przestrzegać wymagań, dotyczących postępu w nauce i sprawowaniu się, oczem mowa w ustępie pierwszym.

c) Określonych wyżej poz. a) i b) zwolnień od opłaty taksy administracyjnej udzielają co półrocze Rady Pedagogiczne.

h) Uczniowie, którzy uzyskali zwolnienie od taksy w jednem półroczu, korzystają ze zwolnienia i w następnem półroczu szkolnem, o ile istnieją warunki, od których zależy zwolnienie.

i) Uczniowie nie zwolnieni od taksy obowiązani są wpłacić ją ratami półrocznemi bezzwłocznie po zakomunikowaniu im odnośnych decyzyj Rady Pedagogicznej.

k) Nowowstępujący uczniowie w pierwszem półroczu szkolnem od żadnych opłat nie mogą być zwolnieni.

Bezpieczeństwo i higjena pracy przy robotach budowlanych *)

(3) Prowizoryczne piece stałe lub przenośne, do suszenia, lutowania, ogrzewania i t. p., umieszczane w wewnętrznych zamkniętych pomieszczeniach, w których znajdują się pracownicy, należy zaopatrzyć w rury do odprowadzania gazów lub w kaptury przeciwwyziewowe.

(4) Do gotowania asfaltu, smoły i t. p. materjałów należy używać kotły ,zaopatrzone w szczelnie przylegające pokrywy. W pobliżu palenisk należy umieścić piasek do gaszenia.

(5) Przy przenoszeniu lub podnoszeniu materjałów gorących zabrania się napełniania naczyń po brzegi. Naczynia należy zaopatrzyć w uchwyty, zabezpieczające przenoszących lub podnoszących przed oparzeniem się.

(6) Przy robotach, wymagających użycia środków wybuchowych, mają zastosowanie przepisy, obowiązujące przy robotach górniczych.

Schrony i baraki dla pracowników.

§ 36. (1) Gdy na budowie jest zatrudnionych więcej niż 10 pracowników jednego pracodawcy, należy dla nich urządzić schron na wypadek niepogody, do spożywania posiłków, przechowywania ubrań na zmianę oraz pożywienia. Schron może być urządzony w budynku tymczasowym albo w budynku nowowznoszonym, powinien być zamykany, ogrzewany i posiadać drewnianą podłogę.

(2) Użytkową powierzchnię schronu należy obliczać w stosunku co najmniej 0.75 m² na 1 pracownika. Wysokość powinna wynosić w świetle co najmniej 2.30 m.

(3) Schrony należy zaopatrzyć w stoły, ławy, wieszadła i oddzielnie zamknięte środki opatrunkowe. Ponadto w widocznem miejscu należy wywiesić:

a) regulamin pracy lub obwieszczenie wewnętrzne, przewidziane przez obowiązujące przepisy,

b) wskazówki, dotyczące pierwszej pomocy w razie wypadków,

c) adresy posterunku policji i inspektora pracy.

---

*) Dalszy ciąg rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej, drukowanego w Nr.Nr. 31, 33, 34, 35 i 42 tyg. „Rzemiosło“.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNO-HANDLOWA IZB RZEMIEŚL. I ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚL. R. P.

Katalog wyrobów rzemieślniczych

Na wiosnę roku bieżącego BOHR Zw. Izb Rzem. przy pomocy poszczególnych Izb przystąpił do opracowywania Katalogu Wyrobów Rzemieślniczych. Zawiera on spis wszystkich wyrobów rzemieślniczych odpowiednio zgrupowanych wraz z cenami. Trudno jest niedoceniać wartości tego wydawnictwa i korzyści jakie ono może przynieść rzemiosłu. Do tej pory wielu nie zdawało sobie absolutnie sprawy z tego co może wyrabiać nasze rzemiosło i jak szeroka jest skala jego pracy. Spis wyrobów wraz z ilustracjami i cennikiem ma za zadanie ułatwienie sprzedaży i niejako uzupełnia rolę jaką w tej dziedzinie spełniać mają wzorownie przy poszczególnych Izbach. W chwili obecnej został już opracowany tymczasowy projekt katalogu, który po zilustrowaniu, poprawieniu i uzupełnieniu ukaże się oficjalnie. Prace nad katalogiem podzielono na szereg faz z których pierwszą będzie opracowanie działu drzewnego. W tym celu wszyscy właściciele zakładów stolarskich są wzywani, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie nadsyłali do Zw. Izb Rzem. R. P. katalogi oraz fotografje swych wyrobów.

Powiernicze Tow. Eksportowe „Peteks" w Warszawie

Brak kapitału obrotowego i trudności w uzyskaniu kredytów z uwagi na niemożność udzielenia instytucjom finansowym odpowiednich gwarancyj, utrudnia, często nawet uniemożliwia podjęcie się zamówień eksportowych. Szczególnie ostro zjawiska te występują w rzemiośle. Powstałe z inicjatywy Izb Przem.-Handl. Powiernicze Tow. Eksportowe „Peteks" idzie właśnie w kierunku ułatwienia zainteresowanym uzyskiwania kredytu w bankach prywatnych, państwowych i innych instytucjach finansowych, udzielając poręki zabezpieczonej odpowiednio przez eksportera, a także występując w charakterze instytucji powierniczej w razie bezpośredniego finansowania eksportera przez bank. Klientami Peteksu mogą być pojedyńczy eksporterzy - wytwórcy, względnie zespoły-spółki i spółdzielnie.

Doniosłość znaczenia działalności Peteksu w dziedzinie eksportu wyrobów rzemieślniczych została należycie oceniona przez Związek Izb Rzem., wyrazem czego jest przystąpienie Zw. Izb do Peteksu z odpowiednim udziałem. Zgodnie ze stanowiskiem Zw. Izb jako 14 przedstawiciel do Rady Peteksu wszedł v.-prezes p. L. Sierakowski i do Zarządu S. Piekarski, kierownik B. O. H. R.

W okresie do końca września r. b. Peteks przyczynił się do udzielenia 10 firmom eksportującym kredytów do wysokości zł. 475.000 przez udzielenie odnośnej gwarancji instytucjom bankowym. Kredyt ten obejmował 32 tranzakcje eksportowe, przyczem wysokość gwarancji wahała się od 5 do 50.000 złotych. Zupełny brak zabezpieczenia ze strony pozostałych, ubiegających się firm, względnie niedojście do skutku tranzakcji, uniemożliwił udzielenie im żądanych gwarancyj. W liczbie firm objętych działalnością dotychczasową Peteksu, figuruje zaledwie kilka firm rzemieślniczych.

Przez powstanie Peteksu i przystąpienie doń w charakterze udziałowca Związku Izb, co daje gwarancje całkowitego uwzględniania interesów rzemiosła, zdobyło ono sobie placówkę szczególnie pomocną w przeprowadzaniu tranzakcyj eksportowych. Pomoc ta powinna być przez rzemiosło wykorzystana w jaknajszerszych rozmiarach.

Konkurs na wzory mebli

Cech Mistrzów Stolarskich, Tokarskich i Rzeźbiarskich w Poznaniu ogłosił konkurs na projekty mebli.

Konkurs obejmuje projekty w opracowaniu rysunkowem w skali 1 — 10 jednego z wymienionych kompletów: sypialni, gabinetu, pokoju stołowego, mieszkalnego i kuchni.

Zaprojektowane meble winny mieć charakter współczesny, możliwie o zacięciu swoistem (folklorze) proste i łatwe w konstruckji, wykonane możliwie z drzew krajowych i w cenie dostępnej szerszym sferom. Wykonanie zaprojektowanych mebli nie powinno sprawiać zbyt wielkich trudności małym wytwórniom stolarskim. Ocena nadesłanych prac konkursowych dokonywać się będzie pod kątem wyżej podanych wytycznych. Wymagany jest również dokładny opis wykonania technicznego, t. j. podanie rodzaju drzewa, wykończenia, obicia meblowego i t. p.

Prace nadsyłać należy pod przybranem godłem lub hasłem oddzielnem dla każdego kompletu, bez jakichkolwiek sygnatur i znaków autora, z dołączeniem w osobnej kopercie imienia, nazwiska i dokładnego adresu projektodawcy. Uczestnicy konkursu mogą nadesłać projekty na jeden lub kilka kompletów.

Za najlepsze prace przyznane będą następujące nagrody: I — 500.— zł., II — 300.— zł., III — 200.— zł. Pozatem zastrzega sobie jury zakup dalszych prac. Nagrodzone lub nabyte prace stają się własnością Cechu Mistrzów Stolarskich w Poznaniu. Orzeczenie jury jest arbitralne. Prace konkursowe nadsyłać należy do dnia 14 stycznia godz. 16-tej 1936 r. pod adresem — Izba Rzemieślnicza w Poznaniu ul. Wały Zygmunta Augusta 15.

Hala wystawowa w Swarzędzu p/Poznaniem

Parotysięczne miasto Swarzędź pod Poznaniem stanowi b. poważny ośrodek przemysłu stolarsko meblowego. Liczy on zgórą dwieście kilkadziesiąt zakładów, w tem niektóre zatrudniające do 30 pracowników. Poziom produkcji jest b. wysoki i wyroby swarzędzkie oddawna cieszą się uznaniem odbiorców, nietylko z pobliskich miast Poznańskiego i Pomorza, ale głównie Śląska, gdzie dotychczas, pomimo rosnącej konkurencji i kosztów transportu znajdują łatwy zbyt. Bliska odległość od Poznania, siedziby Targów i zainteresowanie jakie budzi swarzędzka produkcja stolarska, a czego dowodem liczne wycieczki z Targów skłoniła miejscowy cech stolarzy do podjęcia łącznie z Narodowo Chrześcijańskim Rzemiosłem myśli utworzenia w Swarzędzu stałej wystawy stolarsko meblowej, jako instrumentu reklamy i miejsca wspólnej sprzedaży wyrobów meblowych. Przyznane przez Fundusz Pracy subsydjum, oraz składki zebrane wśród członków cechu umożliwiły wybudowanie w krótkim czasie ogromnej hali murowanej dla pomieszczenia eksponatów. Hala ta jest już w połowie wykończona, na wybudowanie jednak całości zabrakło środków. Z uwagi na celowość podjętej inicjatywy i niewątpliwie korzyści zbiorowej wystawy i wspólnej sprzedaży w tym ośrodku, należy oczekiwać, że niewielka stosunkowo kwota niezbędna dla całkowitego wykończenia hali niewątpliwie zostanie przez Fundusz Pracy przyznana.

Chrześcijańska spółdzielnia krawiecka „Odzież" w Warszawie

Dnia 12 czerwca 1935 r. wciągnięta została do rejestru Chrzescijańska Spółdzielnia krawiecka „Odzież" z odp. udz. w Warszawie.

Celem spółdzielni jest organizacji wspólnej produkcji i organizacja wspólnego zbytu.

Między innemi spółdzielnia stawia sobie za zadanie uzyskiwanie dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych, organizacyj i instytucyj społecznych i prywatnych, oraz nawiązanie kontaktów handlowych pozwalających na wykonywanie zamówień na eksport.

Spółdzielnia „Odzież" jest dobrze zorganizowaną — posiada własną halę warsztatową wyposażoną w 12 maszyn motorowych, stoły krawieckie i całkowity sprzęt podręczny.

Projektowany jest zakup dalszych 12 maszyn, oraz maszyny do krajania.

Na czele spółdzielni stanęli p. Józef Sierakowski jako prezes Rady Nadzorczej i p. Majewski jako wiceprezes Rady Nadzorczej. Członkami Zarządu są ponadto pp. Gołaszewski, Makuch i t. d.

Powstanie tej nowej placówki rzemieślniczej raz jeszcze wskazuje i potwierdza słuszność myśli przewodniej Samorządu Gospodarczego Rzemiosła że tylko w doskonaleniu się i ujęciu w odpowiednie formy organizacyjno - handlowe wytwórczości leży przyszłość rozwoju rzemiosła polskiego.

Nowej placówce, rzemieślniczej Chrześcijańskiej Spółdzielni Krawieckiej „Odzież" z jej Szanownymi kierownikami na czele — składamy najlepsze życzenia pomyślności i rozwoju.

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.